

Sławomir Sztobryn¹ 

Zarys koncepcji autobiografii prospektywnej

A conceptual framework for a prospective autobiography

Streszczenie:

Tekst przedstawia koncepcję autobiografii prospektywnej, w której punkt ciężkości przesunięto z opisu przeszłości na kreowanie przyszłych możliwości jednostki. Autor podkreśla, że tradycyjne, retrogresywne ujęcie autobiografii ma charakter linearny i statyczny, co prowadzi do ograniczenia tożsamości do tego, co już się wydarzyło. W podejściu prospektywnym przeszłość nie determinuje w pełni teraźniejszości ani przyszłości, lecz staje się dynamicznym materiałem do konstrukcji możliwych ścieżek rozwojowych. Kluczowe znaczenie ma pojęcie re-konstrukcji – twórczego nadawania sensu własnym doświadczeniom i projektowania tożsamości poprzez splatanie minionych wydarzeń z przyszłymi możliwościami. Perspektywa prospektywna integruje wrażliwość na potencjał, autonomię, wartości i etyczną odpowiedzialność, czyniąc z autobiografii narzędzie refleksji, samorozwoju i planowania rozwojowego. Koncepcja ta otwiera nowe kierunki badań w pedagogice i gerontologii społecznej, ukazując, że narracja życia może służyć nie tylko opisowi przeszłości, lecz także aktywnemu kształtowaniu przyszłości jednostki.

Słowa kluczowe:

pedagogika, geragogika, autobiografia prospektywna, re-konstrukcja

Summary:

This paper presents the concept of prospective autobiography, in which the emphasis shifts from describing the past to shaping an individual's future possibilities. The author argues that the traditional, retrospective approach to autobiography is linear and static, limiting identity to what has already happened. In the prospective approach, the past does not fully determine the present or the future; instead, it becomes dynamic material for constructing possible developmental pathways. Central to this perspective is the notion of re-construction – the

1 Towarzystwo Pedagogiki Filozoficznej im. Bronisława Ferdynanda Trentowskiego z siedzibą w Łodzi, s.sztobryn@wp.eu

creative process of making sense of one's experiences and designing identity by interweaving past events with future possibilities. The prospective perspective integrates sensitivity to potential, autonomy, values, and ethical responsibility, making autobiography a tool for reflection, self-development, and developmental planning. This concept opens new research directions in pedagogy and social gerontology, showing that life narratives can serve not only to describe the past but also to actively shape an individual's future.

Keywords:

pedagogy, geragogy, prospective autobiography, re-construction

Przeszość rozumiana jako kategoria pojęciowa

W badaniach pedagogicznych, gerontologicznych, socjologicznych czy historycznych częstym podejściem badawczym jest analiza retrogresywna. Można ją opisać, wskazując na kilka charakterystycznych właściwości. Po pierwsze, każda próba reprezentacji przeszłości zamraża ruch, wycina konteksty, skracając przy tym perspektywę i upraszczając obraz. W tworzeniu autobiografii dominuje z konieczności zwrot ku przeszłości, która bywa traktowana niekiedy jako jedyna wykładnia prawdy o życiu piszącego, a z pewnością jako fundament takiej narracji. W konsekwencji tożsamość autora jest zbudowana z tego, co się już wydarzyło, co miało z założenia jeden niepowtarzalny przebieg, rekonstruowany następnie w autobiografii. To, kim jest ów autor, znajduje wyjaśnienie i interpretację na podstawie faktów, a szerzej – wydarzeń, które minęły i które są wybiórczo odtwarzane. Przeszość zatem determinuje stan obecny i przyszły. Zauważmy, że przyjęty w niej model czasu ma charakter linearny i w pewnym sensie graniczny. Wychodzi się ze stanu pierwotnego, i dokonując selekcji określonych wydarzeń, dochodzi się do stanu aktualnego, który wciąż ciąży ku przeszłości. Z perspektywy postawionego problemu przyszłość, stanowiąca tu kategorię centralną, jest jednoznacznie dookreślana przez przeszłość. Z punktu widzenia hermeneutyki autobiografii można zrekonstruować jedynie te sensy, które zostały niegdyś owym wydarzeniom nadane. Cała reszta – jeśli można tak się wyrazić – cały nieujawniony potencjał nagromadzonego doświadczenia pozostaje niewidoczny i milczący, a zatem nie uczestniczy w definiowaniu czy kształtowaniu własnej tożsamości. Wydaje się to istotne, ponieważ większość tych niezrekonstruowanych doświadczeń spada niejako pod próg świadomości². Z pewnością można

2 Na długo przed Zygmuntem Freudem Jan Fryderyk Herbart opisał przestrzeń podprogową jako niefizyczne miejsce, w którym utrwalone są wszystkie masy wyobrażeń, mające tę szczególną właściwość, że mogą być, na drodze mechaniki wyobrażeń, przyciągnięte do świadomości. Inaczej mówiąc, nic, co zostało spostrzeżone, nie znika, lecz czeka na swą aktualizację, stając się potencjalnym elementem tworzonej autobiografii.

zauważyć, że różne konteksty społeczne czy nawet sytuacyjne przywołują z głębin pamięci wspomnienia, które były uznawane za utracone. Jeśli potraktować doświadczenie człowieka jako swoisty materiał – przędzę, z której tkana jest opowieść o własnym życiu – to okazuje się, że ta opowieść jest skrajnie selektywna, pełna luk, ahistorycznych przedstawień, a niewątpliwym ryzykiem jest także skłonność autora do idealizacji przeszłości lub przeciwnie, do jej patologizacji.

W kulturze europejskiej istnieje długa tradycja takiego retrogresywnego oglądu (auto)biografii – czy to w chrześcijańskiej pamięci i grzechu pierworodnym, czy w kartezjańskim określeniu własnej podmiotowości w oparciu o wiedzę, którą niegdyś posiadano, czy we współczesnej psychoanalizie, poszukującej źródeł aktualnych problemów także w dzieciństwie. Ten model okazuje się statyczny – „jesteś tym, czym byłeś” – życie człowieka jest w najlepszym wypadku kontynuacją, nadbudową tego, co już było. Przeszłość petryfikuje stan faktyczny, opis autobiografii jest linearny, a czas jawi się jako strumień, który płynie w jednym kierunku i zamyka następujące po sobie wydarzenia niczym kolejne klatki filmu. Jaźń zostaje zamknięta w hermeneutyce tego, co się wydarzyło. To skłania do przekonania, że autobiografia tworzona w konwencji retrogresywnej może zamykać przestrzeń rozwojową człowieka, a temu, jak sądzę, przeciwdziała projektowana autobiografia prospektywna. Co się kryje pod tym pojęciem, które, jak mi się wydaje, w gerontologii społecznej jeszcze nie funkcjonuje, zostanie przedstawione w dalszych rozważaniach.

Propozycja, jaką zamieszczam poniżej, jest próbą podważenia linearnej chronologii i rozważenia możliwości odejścia od takiego „klasycznego” podejścia. Nie oznacza to oczywiście, że nigdy wcześniej nie podejmowano takich prób. Jedną z nich jest na przykład sprawozdanie z badań empirycznych prowadzonych przez badaczy holenderskich, które potwierdziło możliwość powiązania w autobiografii wątków retrogresywnych z progresywnymi³ (Schroots i et al., 2004; Tabaszewska, 2017, 2022). Choć proponowana koncepcja autobiografii

3 Podobne sugestie jak u cytowanych autorów, choć budowane w innej konwencji językowej i odniesione do sfery polityki, znajdują się w inspirujących do dyskusji pracach Justyny Tabaszewskiej. Szczególnie artykuł z 2022 roku domaga się komentarza z perspektywy proponowanej koncepcji. Tekst nakreśla szeroki horyzont zachodnich badań nad pamięcią historyczną i w warstwie sprawozdawczej jest niezwykle interesujący. Metafora pamięci przyszłości rozszerza jednak znaczenie pojęcia pamięci. Przede wszystkim niejednoznaczna jest filozofia czasu, którą posługują się cytowani przez Autorkę zachodni myśliciele. Preferowane przez nią stanowisko Briana Massumiego polegające na zapobieżeniu określonej wizji przyszłości w oparciu o engramy pamięci zachowuje „klasyczną” strzałkę czasu od przeszłości do przyszłości, a pamięć tego, co nie zaistniało, okazuje się z tej perspektywy swoistym paradoksem czy pseudoanamnezą. W swojej narracji świadomie rezygnuję z szerszego odnośnienia się do stanowisk innych autorów, aby własny projekt był bardziej klarowny i nie zagubił się w licznych refutacjach.

prospektywnej ma charakter uniwersalny i odnosi się do całego biegu życia, szczególnie wyraźnie ujawnia swój sens w późnej dorosłości, w której napięcie między doświadczeniem nagromadzonej przeszłości a otwartością (bądź jej zanikiem) wobec przyszłości staje się egzystencjalnie i edukacyjnie kluczowe.

Założenia koncepcji temporalnej

Punktem wyjścia dla niniejszych rozważań jest określona koncepcja czasu, zgodnie z którą teraźniejszość nie stanowi samodzielnego, stabilnego wymiaru doświadczenia, a raczej dynamiczny i trudny do uchwycenia punkt styku przeszłości i przyszłości. Przyjęcie takiej perspektywy pociąga za sobą odmienny sposób rozumienia autobiografii – zamiast jednej, linearnej narracji życia ujawnia się wielość możliwych jego przebiegów. Autobiografia przestaje być rekonstrukcją jednego ciągu zdarzeń, a staje się przestrzenią ujawniania alternatywnych ścieżek biograficznych. Przeszłość i przyszłość – jako kategorie opisu – nie są jedną linią, lecz ruchami jednego pola, które oznacza więź między elementami doświadczenia. To istotnie zmienia perspektywę interpretacyjną. Przyjęcie takiej wykładni pozwala na dalsze rozstrzygnięcia. Skoro czas w życiu doczesnym – rozumiany jako kategoria egzystencjalna – ma charakter linearny, to ujęcie retrogresywne wydaje się najbardziej oczywistym i bezpośrednim podejściem. Jednak dostrzeżenie i uznanie permanentnego splatania się przeszłości z przyszłością musi respektować fakt, że to, co minione, jest w pewnej części składową tego, co dopiero potencjalne, jak i – odwrotnie – to, co jest jakimś projektem przyszłych ścieżek życia, wydobywa z pamięci biograficznej te wydarzenia (tu rozumiane szeroko jako fakty natury fizycznej, psychicznej, emocjonalnej czy działaniowej), które w jakiś sposób korespondują z naszymi wyobrażonymi projektami. Mówiąc inaczej, przeszłość jest tu niczym podkład muzyczny w utworze, który właśnie jest tworzony. Z pamięci biograficznej wydobywane są te momenty, które z określonych powodów uznawane są za adekwatne. Potok świadomości oscyluje między tymi dwoma limesami. Życie jest rozpięte między tym, co już zamknięte i statyczne (fakty przeszłości), a tym, co otwarte i dynamiczne, przy czym to na tej drugiej formie chcę oprzeć swoją koncepcję autobiografii prospektywnej. Taki punkt widzenia stanowi dialektyczne odwrócenie, bez negacji, stanowiska retrogresywnego, które zakładało schemat wychodzący od przeszłości, odwołanie do teraźniejszości oraz umożliwiałoby wynikający z niej projekt przyszłości (Muszyński, 2024, pp. 331–350). W tym tradycyjnym stanowisku centralną kategorią jest przeszłość ze wszystkimi jej odniesieniami do teraźniejszości oraz z wywieranym przez nią kształtującym naciskiem na przyszłość. Perspektywa odwrotna, z wyżej zasygnalizowanym „wyłączeniem” teraźniejszości, zmierza

do takiej reorganizacji przeszłości, w której przyszłość nie jest schyłkowym dodatkiem do niej, lecz wręcz warunkiem jej pisania.

Autobiografia prospektywna jest nie tylko zmianą perspektywy temporalnej, lecz także dynamicznym, kreatywnym podejściem do własnej egzystencji, w której bardziej cenne jest to, co przed nami, niż to, co bezpowrotnie przeminęło. W tym nowym ujęciu tożsamość piszącego autobiografię nie wynika już z tego, kim był, lecz z tego, kim (czym) może się stać. W tym ujęciu całkowicie znika linearność, a zastępuje ją wielowektorowość. O ile przeszłość jest postrzegana jako jedna trajektoria (a przynajmniej jako układ o skończonej liczbie wariantów), o tyle perspektywa prospektywna otwiera wiele możliwych ścieżek, które takiej granicy nie mają. Autor nadaje sens(y) temu, co może się wydarzyć – sens wytwarza się do przodu, nie wstecz. Z perspektywy gerontologii społecznej i andragogiki takie podejście wydaje się szczególnie obiecujące. Autobiografia może stać się narzędziem nadawania formy temu, co potencjalne – może służyć rozpoznawaniu możliwych kontynuacji siebie, uwydatnianiu i precyzowaniu indywidualnej potencjalności jednostki. Ujęcie to ma charakter dynamiczny i otwarty, ponieważ nie zamyka doświadczenia starości w bilansie przeszłości, lecz traktuje je jako obszar dalszego stawania się. Znajdujemy tu wrażliwość na to, co niedopowiedziane, potencjalne, zakryte, powiązane z autorefleksyjnością. Nie zanika tu sięganie do przeszłości, lecz dokonuje się jej re-interpretacja, a zarazem unika się ugrzęźnięcia w niej. Wydaje się, że projekt ten może stanowić otwarcie dla przyszłych badań empirycznych, koncentrujących się na kompletowaniu stanów faktycznych oraz ich analitycznym komentowaniu przez badacza. Jeśli w te badania zostanie włączona wrażliwość na coś, co jeszcze nie zostało nazwane, a także na dostrzeganie możliwości, wówczas otwiera się przestrzeń twórczego re-konstruowania samego siebie⁴. Autobiografia prospektywna jest zatem formowaniem tego, co jeszcze nie ma formy, czyli kształtowaniem życia w przestrzeni możliwości. Z badań empirycznych wynika, że w toku życia ludzka perspektywa temporalna na kontinuum przeszłość–przyszłość wraz z wiekiem wyraźnie przesuwana ku przeszłości, podczas gdy słabnie znaczenie egzystencji opartej na projektach prognostycznych (Szczuka, Steuden, 2020; Król, Boniecka, Rzepa, 2016). W proponowanym ujęciu przyszłe „ja” jawi się jako pre-forma – zapowiedź wyboru jednej z wielu możliwych ścieżek. Życie nie domyka się, lecz zyskuje pozytywną, dynamiczną i w efekcie bardziej szczęśliwą postać.

Z perspektywy antropologicznej wskazuje się na człowieka, który jest nadal w ruchu, staje się, a jego biografia ma przed sobą wachlarz możliwości. Forma, jaką człowiek nadaje autobiografii, jest także dynamiczna, ponieważ istotą tego

4 To myślenie będzie miało konsekwencje aksjologiczne, które przedstawię w dalszej części rozprawy.

procesu jest bycie w nieustannym „między” – między tym, co się wydarzyło, a tym, co się może wydarzyć. Właściwie należałoby powiedzieć, że forma, którą nadajemy naszej rzeczywistości, nie jest czymś wymyślonym od zera; bliższe prawdy byłoby twierdzenie, że się ją odsłania. Nie ma w tym ani metafizyki, ani determinizmu – jest to raczej wyraz tego, że życie człowieka ma swój niepowtarzalny wewnętrzny ruch, swoją własną melodię, którą można z wirtuozerią ujawnić. Wrażliwość – autobiograficznie odkrywana – jest zdolnością wyczuwania drobnych zmian w sobie, odbierania impulsów, które są pozaracjonalne i nie są jeszcze jasnymi myślami; jest to także zdolność odróżniania tego, co własne, od tego, co jest imitacją, pozorem lub ułudą. Człowiek nie jest skończonym bytem, a jego kształt zmienia się nie tylko wraz z nagromadzeniem doświadczeń i przeżyć. Przyszłość jawi się jako jeszcze nie gotowa, ale nadal własna – jest miejscem urzeczywistnienia się ludzkiej twórczości.

W autobiografii prospektywnej forma przyszłego życia ujawnia się we własnym systemie wartości, w dokonywanych wyborach celów, w tworzeniu jego nowych kierunków, w samej narracji, w zgodzie na przemianę. Ta przeczuwana forma przyszłości nie istnieje jeszcze realnie, lecz jest już zdolna wpłynąć na życie. Na poziomie racjonalnym będą to kształtujące decyzje, natomiast na poziomie emocjonalno-egzystencjalnym – trudne do zwerbalizowania, a zarazem silnie odczuwane doznania. Każdy kolejny dzień jest krokiem w formowaniu bycia, a każde zdarzenie jawi się jako dialog z możliwością, którą autor autobiografii nosi w sobie. Z tej perspektywy autobiografia prospektywna jest autoteliczną formą rozwoju; ma procesualny charakter, splata wciąż na nowo stare i nowe wątki naszego życia oraz – co warto podkreślić – jest źródłem autentycznej tożsamości. W tym ujęciu ujawnia się ludzka twórczość – ona nie produkuje, lecz odsłania to, co najgłębsze.

Projektowana autobiografia sięga ku tym jeszcze przesłoniętym głębinom; jest swoistym laboratorium formy. Forma, jaką nadajemy aktom życia (świat realny) czy narracji (zawsze selektywny opis), jest chwilowym odsłonięciem potencjału, jest rozpoznaniem pokrewieństw między tym, co istnieje, a tym, co dopiero się rodzi. W tym sensie każdy człowiek jest ewidentnie „niezakończony”, zatem autobiografia w tej koncepcji jest wielokształtnym procesem poszukiwania i nadawania formy temu, co jest potencjalnie obecne. Paradoksalnie każdy możliwy wybór otwiera różne ścieżki, które ostatecznie kształtują wielość autobiografii. Jednak właśnie ta „nieskończoność” człowieka nie może być ze swej istoty domknięta jedną, jedyną prawdziwą autobiografią. Zatem autobiografia musi odwoływać się do holistycznej wręcz relacyjności naszego istnienia z całą otaczającą rzeczywistością – człowiek nie stoi nad naturą, lecz wchodzi w sieć jej wibracji. Natura nie jest zasobem, lecz współobecnością – dodajmy: głęboko etyczną.

Można powiedzieć, że natura jest dla autobiografa swoistym lustrem ontologicznym. Permanentne splatanie się nici przeszłości z przyszłością dokonuje się w procesie ciągłego dostrajania do otaczającego bytu, w więzi z rzeczywistością materialną i duchową oraz w subtelnych odczuwaniu przemijania. Może to wieść człowieka ku odkrywaniu harmonii, która także ma swoją autobiograficzną amplitudę. W ujęciach gerontologicznych późna dorosłość bywa opisywana jako faza przesunięcia perspektywy temporalnej ku przeszłości, czemu towarzyszą procesy bilansowania życia i integracji doświadczenia. Jeśli jednak przyjąć różniczenie na tzw. trzeci i czwarty wiek⁵, można potraktować je nie jako sztywną sekwencję rozwojową, lecz jako odmienne konfiguracje relacji między pamięcią a projektem, w których autobiografia prospektywna pełni różne funkcje. W tym sensie autobiografia prospektywna może być rozumiana jako praktyka podtrzymująca zaangażowanie – umożliwiającą porządkowanie projektów, ról i relacji w perspektywie jeszcze otwartej przyszłości, a zarazem przeciwdziałająca redukcji starości do wyłącznej retrospekcji.

Rekonstrukcja i re-konstrukcja w autobiografii

Autobiografia prospektywna wpisuje się w narracyjne podejście do starości, w którym opowieść o życiu nie jest jedynie zapisem przeszłych zdarzeń, lecz sposobem konstruowania sensu w obliczu przemijania, zależności i ograniczeń. Narracja nie domyka tu biografii, lecz reorganizuje jej znaczenia w świetle możliwych, choć zmieniających się, projektów przyszłości. Istotną kwestią w zasygnalizowanych rozważaniach jest uchwycenie różnicy między dwoma pojęciami, które dotyczą kolejno autobiografii retrogresywnej i autobiografii prospektywnej. Terminy te, jak mogłoby się wydawać, różnią się nieznacznie, ale ich ładunek konceptualny jest istotny i zróżnicowany. Są to pojęcia: rekonstrukcji i re-konstrukcji. Pierwsze z nich można wyjaśnić poprzez odniesienie do rekonstrukcji postrzeganej jako odtworzenie. W przypadku autobiografii może to być próba możliwie wiernego opisanego tego, co się wydarzyło, i odtworzenia „martwych” już faktów, zatem ujęcie to jest z konieczności statyczne. Taka rekonstrukcja nie jest w pełni możliwa, ponieważ nawet najdoskonalszy zapis jest w najlepszym wypadku asymptotyczny wobec rzeczywistego biegu wydarzeń. Selekcja znaczących wydarzeń jest arbitralna, zatem narracja, mimo ogromnego wysiłku autora,

5 W czwartym wieku narracja retrospektywna zyskuje szczególne znaczenie integracyjne, co nie oznacza jednak całkowitego zaniku wymiaru prospektywnego. Przyszłość – nawet jeśli ograniczona – pozostaje bowiem przestrzenią sensu, decyzji aksjologicznych i odpowiedzialności, a nie jedynie pustym horyzontem biologicznego domknięcia.

nigdy do końca nie oddaje pełni prawdy. Prawda o sobie zawsze jest obciążona psychologicznie, ponieważ wolimy przedstawić swoją najlepszą twarz, a unikamy ujawniania słabości. Choć zagadnienie to było już wcześniej sygnalizowane, warto jednak podkreślić, że uwarunkowania pamięci są składnikiem istotnym i zarazem silnie zaburzającym narrację autobiograficzną. Odtwarzanie zazwyczaj dąży do zachowania chronologii opisu, co jest cechą ujęć liniowych. Inaczej mówiąc, narracja rekonstrukcyjna ma w sobie coś z archeologii, ponieważ usiłujemy „odkopać” i opowiedzieć „martwą” przeszłość.

Inaczej rzecz ma się z zawartością konceptualną re-konstrukcji. Pojęcie to można rozumieć jako ponowne zbudowanie. Z posiadanych doświadczeń i nagromadzonych faktów konstruujemy przyszłość, nadajemy jej strukturę zgodną z aktualnymi potrzebami i przyszłymi możliwościami, oraz tworzymy narrację, która pozwala spojrzeć na biografię z różnych perspektyw i w różnych kontekstach. W tym ujęciu spłot przeszłości i przyszłości znajduje odniesienie do realnych i wyobrażonych planów, które są tak samo „nasze”, jak fakty z przeszłości. Czy unikamy wyżej wskazanych słabości rekonstrukcji? Niekoniecznie, ale zyskujemy możliwości, których ona nie dawała, ponieważ re-konstrukcja jest zawsze działaniem płynnego, teraźniejszego „ja”, które pracuje na rzecz swoich przyszłych form. Przeszłość nie jest tu domkniętą księgą, choćby dlatego, że może wystąpić w wielorakich spłotach z przyszłością. Ponadto przeszłość można postrzegać jako surowiec, który, jak gleba drzewom, pomaga rosnać temu, co powołamy w przyszłości. Tożsamość nie wynika tutaj z pamięci, lecz z aktywności interpretacyjnej; minione wydarzenie nie jest „takie, jakie było” lecz pozostaje jednym z możliwych wątków, które mogą zostać twórczo rozwinięte. W miejsce archiwistyki życia pojawia się architektura życia. Re-konstrukcja staje się twórczą redakcją, poszukiwaniem nowego układu znaczeń i nadawaniem nowego kierunku, co także zwiększa obszar naszej wolności. Walory takiego myślenia można wyartykułować również w ten sposób, że w perspektywie filozoficznej oznacza ono akceptację pluralizmu możliwych form przeszłości, w sensie psychologicznym – twórcze konstruowanie tożsamości, a w sensie egzystencjalnym – ważnym dla andragogiki – stanie się w pełni autorem, a nie produktem własnej historii.

Warto w tym miejscu nawiązać do jednego z wyjściowych założeń o nieobecności teraźniejszości. Skoro nie można mówić o stałym punkcie, a jedynie o płynnym przenikaniu się perspektyw czasowych, to re-konstrukcja jest napięciem między tym, co się już uformowało, a tym, co próbuje przyjąć formę. Typowa dla rekonstrukcji liniowość przeszłości staje się tu jedną z możliwych linii, która może przybrać postać jednego z wielu możliwych spłotów temporalnych wówczas, gdy człowiek zmienia kierunek swego wzrostu. Re-konstrukcja przeszłości jest

działaniem twórczym na rzecz przyszłości, a w moim przekonaniu stanowi największą wartość autobiografii prospektywnej – jest wynajdywaniem i precyzowaniem sensów dla przyszłego „ja”. Opis nadal będzie asymptotyczny, ale obecna asymptota nie wynika ze statycznego, linearnego podejścia do autobiografii, lecz z natury naszej podmiotowej konstrukcji. Elementem komplikującym tę problematykę jest spostrzeżenie, że to re-konstrukcyjne splatanie się wydarzeń jest swoistą grą regułami, których nie zna się do końca, ponieważ w grę mogą wchodzić nieświadome heurystyki, style pamięciowe i językowe, emocjonalne potrzeby, a nawet preferencje estetyczne. Jeśli tradycyjną rekonstrukcję określimy schematycznie powrotem do źródła, to już re-konstrukcji tak ująć nie możemy. Jest ona kolejnym otwarciem, jakąś formą wzrostu, rozwoju, przemiany. W tej perspektywie życie jest dynamiczne, a nagromadzenie licznych doświadczeń człowieka dojrzałego stanowi przyjazną bazę dla tego rozwoju – podobnie jak w muzyce basy są fundamentem właściwego koncertu. W toku tej analizy pojawia się pytanie o spójność takiej wielowektorowej przyszłości. Czy nie będzie ona nieprawdziwym, bezsensownym błędzeniem? Otóż w tym projekcie spójność opisu autobiograficznego nie będzie wynikała z osi czasu, ale z rdzenia osoby, który nie jest statyczny, lecz dynamicznie jednorodny. W ten sposób współcześnie opisuje się kategorię osobowości. Wielowektorowe przyszłości są spójne, ponieważ wyrastają z jednego stylu bycia, z jednego centrum organizacji doświadczenia. Ta organizacja jest z konieczności selektywna, ponieważ życia nie da się uchwycić w sposób kompleksowy, ale można wskazać pewne reguły tej selekcji, które scalają ową re-konstrukcję. Z perspektywy fenomenologicznej i hermeneutycznej każdy osoba ma właściwy sobie sposób przechwytywania sensu. W grę wchodzi także przedrefleksyjne wartościowanie, które pewne zdarzenia akcentuje silniej niż pozostałe. Wybieramy te „puzzle”, które najlepiej współgrają w prezentowanych wyżej splotach temporalnych i które najmocniej odpowiadają jakości naszego bycia. Ta sama selekcja oglądana z perspektywy psychologicznej ujawnia obecność schematów tożsamościowych, ponieważ wybieramy te wspomnienia, które nie podważają naszej wewnętrznej jedności. Nie bez znaczenia są aspekty emocjonalne – wydarzenia silnie nacechowane emocjami utrwalają się i łatwiej się je przywołuje. Metaforycznie rzecz ujmując, reguły te są w nas obecne niczym woda w źródle – działają, choć nie musimy uświadamiać sobie, jak.

Istotne znaczenie dla problematyki re-konstrukcji ma kategoria całości. W kontekście jedności, podmiotowości czy spójności to ona najlepiej daje się wyeksplikować; stanowi perspektywę zarówno oglądu samego siebie, jak i autobiograficznej narracji. Pierwsze jest w(o)glądem do/z wnętrza, drugie – ekspresją na zewnątrz. Całość może być postrzegana – w tradycji Zachodu – jako suma składników lub ich struktura, jednak w obecnym ujęciu jawi się jako ukryta spójność

doświadczenia, pewien indywidualny styl bycia. W kulturze Wschodu całość jest wydarzeniem, a nie stanem. Jeśli podążać tym tropem, to całość jawi się jako momentalna konfiguracja splatania się procesów. Ten dynamiczny, procesualny sposób postrzegania całości ma bezpośrednie przełożenie na andragogikę, a w jej ramach – na postulowaną autobiografię prospektywną. Tak rozumiana całość nie może być zbiorem doświadczeń, lecz raczej aktualnym wzorem, formą, która staje się plastyczna w sposobie wyobrażania sobie przyszłości. Tradycyjnie pojęta (auto)biografia zawsze stanowi konieczną część tej całości, choć pozostaje tylko jej wycinkiem – dopiero spłot z przyszłością pozwala na jej względnie pełną ekspresję. Zasadniczym atrybutem tej całości jest ruch polegający na łączeniu wydobywanych i tworzonych znaczeń. Całością jest nie to, „co jest”, lecz to, „jak się wydarza”. W perspektywie gerontologii społecznej można powiedzieć, że dorosły nie tyle posiada całość, ile tworzy ją za każdym razem, gdy – na przykład w ramach autobiografii – nadaje określony sens swemu życiu. Ta całość, choć zmienna, wciąż jest jedna, ponieważ wydarza się z wnętrza człowieka. Zatem, podsumowując, można nawiązać do uczenia się dorosłego i stwierdzić, że filarem tego procesu jest nie tyle porządkowanie jego życia w rekonstrukcyjnej autobiografii, ile wspieranie dynamicznego splatania się doświadczeń⁶.

Etyczność autobiografii prospektywnej

Autobiografia prospektywna, akcentując przyszłość i potencjalność, narażona jest na zarzut arbitralności, subiektywizmu oraz etycznej dowolności. Zarzut ten byłby zasadny jedynie wówczas, gdyby została oderwana od spójnego systemu wartości. W proponowanym ujęciu autobiografia prospektywna nie opiera się jednak na dowolnej projekcji przyszłości, lecz na aksjologicznie ugruntowanym rozumieniu osoby jako bytu zobowiązanego wobec wartości, które ją przekraczają. Z perspektywy geragogicznej – a szerzej pedagogicznej – człowiek ujmowany jest jako istota zdolna do doskonalenia siebie: *homo crescens*. Z istoty tego procesu musi zostać wyłączony fałsz interpretacyjny. Możliwe są błędzenie, niepełność rozumienia czy zmienność interpretacji, nie jest natomiast dopuszczalne świadome konstruowanie autobiografii wbrew prawdzie przeżycia i intencji. W tym sensie narracja autobiograficzna nie może naruszać podstawowych warunków odpowiedzialności aksjologicznej, o ile ma pełnić funkcję rozwojową. Wykluczenie fałszu interpretacyjnego wpisuje się w etyczny imperatyw

6 Prezentowany projekt nawiązuje do paradygmatów obecnych w gerontologii społecznej, w szczególności do paradygmatu biograficznego, paradygmatu kompetencji życiowych oraz paradygmatu uczenia się narracyjnego.

autentyczności, w którym narracja służy rozwojowi podmiotu, a nie jego zniekształceniu⁷. Edukacja – rozumiana szeroko jako proces formowania osoby – ma ze swej istoty charakter prospektywny. Jest ruchem ku przyszłości, która stanowi horyzont sensu i wpływa na sposób rozumienia przeszłości. Prawda narracji autobiograficznej nie polega zatem na obiektywistycznej wierności faktograficznej, niemożliwej do osiągnięcia w swej totalności, lecz na uczciwości wobec własnego systemu wartości, intencji, emocji i doświadczeń. Postawę tę można określić mianem etyki integralności. W tym miejscu wyraźnie widać, że potencjalny zarzut subiektywizmu ulega istotnemu osłabieniu. Autor autobiografii nie tylko interpretuje własne życie, lecz także bierze za tę interpretację odpowiedzialność. Autobiograficzna narracja staje się przestrzenią ryzyka i refleksji: sposób opowiadania własnej historii współtworzy bowiem przestrzeń możliwych zmian. Prospektywność wymaga odwagi, jest to jednak odwaga zakorzeniona w zinteryoryzowanym systemie wartości. W tym punkcie odwołuję się do neokantyzmu badeńskiego, zakorzenionego w pedagogice przez Sergiusza Hessena oraz do jego aksjologii⁸ (Hessen, 2024). Wartości – jak podkreśla Hessen – nie nakazują, lecz obowiązują. Telehormizm, rozumiany jako realizacja potencjalnych, subiektywnie konstruowanych celów na gruncie obiektywnych wartości, stanowi ekspresję edukacyjnych potrzeb człowieka. Prospektywność autobiograficzna oznacza w tym sensie kreowanie własnego świata, w którym podmiot pozostaje nieustannie „zadaniem”, a jego życie jawi się jako proces permanentnych przekształceń. Powiązanie tego stanowiska z wcześniej przedstawioną problematyką temporalną ujawnia głęboką zgodność obu pojęć. Przeszłość i przyszłość pozostają w nieustannym splocie powiązań i zapętleń, harmonizując z procesami edukacyjnymi, które również mają charakter dynamiczny. Przeszłość dostarcza materiału do niekończącej się interpretacji, którą umożliwia więzka projektów przyszłości. Narracja autobiograficzna staje się w tym sensie ciągłym wartościowaniem, rozpiętym między obiektywnym horyzontem wartości a subiektywnym ich rozumieniem i urzeczywistnianiem. Statyczna przeszłość uczestniczy w kreowaniu dynamicznej przyszłości. Narracja pełni funkcję refleksyjną, a wartości kierują interpretacją przeszłych doświadczeń oraz projektowaniem przyszłych form życia. Dylemat sztywnej obiektywności i dowolnej subiektywności traci w tym ujęciu swoją ostrość. Zastępuje go proces hermeneutyczny,

7 Autentyczność rozumiem jako szczerłość wobec siebie, unikanie fałszu interpretacyjnego, świadomość własnych wyborów, umiejętność przyznania się do błędów oraz otwartość na rewizję własnych projektów.

8 Odwołanie do filozofii Sergiusza Hessena nie pełni tu funkcji ilustracyjnej, lecz stanowi aksjologiczne zaplecze proponowanego ujęcia autobiografii i należy do re-konstrukcji własnej autobiografii.

w którym podmiot aktywnie wiąże idee regulatywne z konkretnym życiem. Subiektywność, choć nieusuwalna, nie ma charakteru arbitralnego, ponieważ odwołuje się do obiektywnego horyzontu aksjologicznego. Życie duchowe jawi się jako proces łączenia wartości z engramami pamięci oraz odwagą projektowania przyszłości. Zinterioryzowane wartości zapewniają zgodność projektowania potencjalnych form życia z wewnętrznie ukształtowanym charakterem moralnym – rozumianym w duchu klasycznej filozofii niemieckiej, od Kanta przez Herbarta po Kerschensteinera. Autobiografia prospektywna nie znosi odpowiedzialności za przeszłość, lecz rozszerza ją na przyszłość – czyniąc z niej nie tylko przestrzeń możliwości, ale również przestrzeń zobowiązania.

Zakończenie

Na zakończenie rozważań chciałbym przedstawić to, co wydaje mi się nowością projektu autobiografii prospektywnej. Koncepcja ta może być odczytana jako geragogiczna odpowiedź na ryzyko kulturowej redukcji starości do bilansu przeszłości – proponuje bowiem narrację, która nie neguje przemijania, lecz chroni podmiot przed utratą przyszłości jako wymiaru sensu. Skłaniam się ku zmianie kierunku temporalności – w miejsce tradycyjnego, linearnego opisu przeszłości postrzegam autobiografię jako potencjalne narzędzie tworzenia form przyszłości, przy jednoczesnym zachowaniu wewnętrznej spójności i tożsamości. Rezygnuję z ujmowania teraźniejszości jako spetryfikowanego stanu, zastępując ją dynamicznym procesem splatania się wątków minionych z projektowanymi. Odchodzę od determinizmu przeszłości, zakładając, że przyszłość jest spleciona z przeszłością wielowątkowo, a ich oddziaływanie ma charakter dwukierunkowy. Przyszłe możliwości nie są fantazją, lecz strukturą ujawniania się całości osoby – sposobem „patrzenia wstecz z przodu”. Za rdzeń tego projektu uważam koncepcję re-konstrukcji, która nie koncentruje się na odtwarzaniu przeszłości, lecz na twórczej budowie możliwej przyszłości. Tak pojęta autobiografia może być postrzegana jako metoda gerontologiczna służąca nie tyle analizie stanów minionych, ile wspieraniu wzrostu poprzez tworzenie profili własnej historii. Autobiografia prospektywna zakłada, że człowiek jest przede wszystkim istnieniem twórczym, a jego życie to proces wydobywania form, które już w nim są – ale są „przyszłe”. Nie opisuje ona życia, lecz umożliwia jego dalsze splatanie. Zaproponowana perspektywa otwiera szereg możliwości badawczych. W pedagogice, andragogice i gerontologii pozwala na nowo postawić pytanie o edukacyjne funkcje narracji, szczególnie tam, gdzie procesy uczenia się dorosłych wiążą się z przebudową sensu, zmianą tożsamości czy rekontekstualizacją doświadczeń. W perspektywie filozoficznej projekt autobiografii inspirowe do

reinterpretacji kategorii czasu, pamięci i całości. Wreszcie – w praktykach pomocowych i rozwojowych – oferuje ramę metodologiczną, która pozwala widzieć człowieka nie przez pryzmat jego historii, lecz przez pryzmat form, które mogą się z niego dopiero wyłonić. Z tego powodu autobiografia prospektywna nie jest jedynie kolejną odmianą narracji o życiu, lecz propozycją nowego paradygmatu badań nad autobiograficznością – paradygmatu, który uznaje przyszłość za równie konstytutywny wymiar ludzkiej egzystencji, co przeszłość. To właśnie ta zmiana perspektywy sprawia, że projekt ten może stać się punktem wyjścia do interdyscyplinarnych dyskusji nad tym, jak człowiek tworzy siebie, własne sensy i możliwe światy.

Bibliografia

- Król, J., Boniecka, K., & Rzepa, T. (2016). Perspektywa czasowa w okresie późnej dorosłości i jej znaczenie dla satysfakcji z życia uczestniczek Uniwersytetu Trzeciego Wieku – doniesienie wstępne. *Polskie Forum Psychologiczne* 21(4), 589–601. <https://doi.org/10.14656/PFP20160406>
- Hessen, S. (2024). *Przyczynowość jednostkowa. Studia nad empiryzmem transcendentальnym*. Wydawnictwo Libron.
- Muszyński, M. (2024). *Uczenie się „stawania się” osobą starą*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Schroots, J. J. F., van Dijkum, C., & Assink, M. H. J. (2004). Autobiographical Memory from a Life Span Perspective. *The International Journal of Aging and Human Development*, 58(1), 69–85. <https://doi.org/10.2190/7A1A-8HCE-0FD9-7CTX>
- Szczuka, J., & Steuden, S. (2020). Postrzeganie czasu i poczucie dobrostanu w adaptacji do starości. *Psychologia Rozwojowa* 25(3), 65–76. <https://doi.org/10.4467/20843879PR.20.019.13156>
- Tabaszewska, J. (2017). Przeszłe przyszłości: Afektywne fakty i historie alternatywne. *Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja*, 5, 48–69. <https://doi.org/10.18318/td.2017.5.4>
- Tabaszewska, J. (2022). Powrót do przyszłości: Wyzwanie przyszłości w badaniach nad pamięcią. *Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja*, 3, 42–61. <https://doi.org/10.18318/td.2022.3.3>